

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Losy szóstej Austriackiej Loterji Klasowej

$\frac{1}{1}$ Los kr. 200—do pięciu klas

$\frac{1}{2}$ Losu „ 100 „ „ „

$\frac{1}{4}$ „ „ 50 „ „ „

$\frac{1}{8}$ „ „ 25 „ „ „

== Są już do nabycia ==

w głównym kantorze
sprzedaży

M. Paschalskiego — Radom

ul. Warszawska Nr. 13

oraz Szeroka Nr. 13.

==== Ciągnięcie pierwszej klasy 14 i 15 czerwca. ====

146—2

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 11 b. m. Na froncie rosyjskim i bałkańskim nic nowego
Na froncie włoskim: Także wczoraj wzmożona była działalność artylerji w wielu punktach frontu, zwłaszcza w Dolomitach.

Lotnik włoski rzucił przedpołudniem 2 bomby na rynek i pl. katedralny w Gorycji; zabite zostały 2 osoby, 25 do 33 rannych.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 10 b. m. Na froncie francuskim: W Argonach usiłował nieprzyjaciół, w związku z pewną eksplozją, dostać się do naszych rowów, lecz został odrzucony. Na południo-zachód od wzgórza 304 wojska nieprzyjacielskie zostały dalej odrzucone; pewna placówka została zniesiona. Nasze nowe pozycje na wzgórzu umocniliśmy.

Lotnicy niemieccy obrzucili bombami zakłady fabryczne w [Dombasle i Raon-l' Etape.

Na froncie rosyjskim. Na południe od Garbunówki na zachód od Dźwińska odparty został atak rosyjski na wąskiej szerokości frontu, z wielkimi dla przeciwnika stratami.

Na froncie włoskim: Nie było szczególnych wydarzeń.

Samorząd miejski

w Warszawie.

Jak już poprzednio donosiliśmy, Warszawa otrzymała samorząd miejski. Władze niemieckie nie uwzględniły projektu ordynacji wyborczej, postanowionej przez t. zw. komisję 15, albowiem wydał się zbyt radykalnym i nieodpowiadającym stosunkom w czasie wojennym. Natomiast wypracowały same ordynację miejską i ordynację wyborczą dla rady miejskiej. Pomijając fakt, że ordynacja przyjmuje za podstawę system kurjalny, jest ona na ogół dość demokratyczna, a w niektórych punktach nawet liberalniejsza (warunki biernego prawa wyborczego) niż miejska. W sposób prawie dostateczny zapewnia ona przedstawicielstwo niemal wszystkim klasom i grupom społecznym.

Ważniejszym jednak od tych szczegółów jest sam fakt nadania stolicy Polski samorządu miejskiego. To, co w czasie pokoju za rządów rosyjskich było przedmiotem długiej kampanji i sporów, stało się faktem w czasie wojny, bez długich deliberacji. Obok szkolnictwa jest to druga ważna zdobycz polska czasu tej wojny.

Specjalnie podkreślić należy prawa języka polskiego w nowym samorządzie, która to sprawa w swoim czasie wywołała zażartą walkę z rządem rosyjskim. Ordynacja miejska stanowi wyraźnię, że językiem urzędowym w administracji miejskiej jest język polski. Nadto bierno prawo wyborcze uwarunkowane jest znajomością języka polskiego w słowie i piśmie.

Poza tem ordynacja zastrzega rozległe prawo kontroli i ingerencji w gospodarkę miejską władzy nadzorczej, co należy tłumaczyć wymaganiami wojennego czasu. Wiele bowiem postanowień należy uważać jako tymczasowe.

Poniżej podajemy w streszczeniu ustawy o samorządzie Warszawy.

Ordynacja miejska określa charakter i zakres działania zarządu miasta

Odpowiedź Ameryki.

Waszyngton, (BK.) B. Reutersa podaje treść noty amerykańskiej do Niemiec: Rząd ameryk. oświadcza, że przyjmuje do wiadomości notę rządu niemieckiego i jego zarządzenie w sprawie łodzi podwodnych. Rząd Stanów Zjed. rozumie jednak notę niemiecką w ten sposób, iż zarządzenia, o których w niej mowa, nie są zależne od stosunku Ameryki do innych państw i nie zgodzi się, aby respektowanie praw obywateli amerykańskich na morzu władze niemieckie czyniły zawisłymi od zachowania się innego rządu.

Głosy o odpowiedzi amerykańskiej.

Kolonia. (BK.) „Kölnische Ztg.“ pisze, że nota Wilsona nie zmienia oświadczenia Niemiec, iż dla nich zachodzi ścisły związek między sprzeczną z prawem międzynarodowym blokadą angielską a akcją niemieckich łodzi podwodnych.

Londyn. (BK.) „Times“ donoszą z Waszyngtonu, że zwolennicy Wilsona oświadczyli, iż wypowiedział on tym razem stanowczo swoje ostatnie słowo i jeżeli umówione warunki nie zostaną dotrzymane, wówczas pociągnie to za sobą automatycznie następstwa.

Obrońcy małych narodów

Sztokholm. (BK.) Reprezentanci 10 uciśnionych przez Rosję narodów zwrócili się do prezydenta Wilsona z adresem, w którym oświadczają, że nie chcą mieszać się do wojny światowej a jedynie stwierdzają straszne fakty, sprawiające, że twierdzenia o oswobodzicielskiej misji Rosji stają się gorzką ironją.

„Aftonblad“ podkreśla, że narody, których przedstawiciele wnieśli adres, obejmują prawie połowę ludności Rosji i twierdzi, że Anglja, jako oswobodzicielka małych narodów może obecnie okazać, jak poważnie traktuje to zadanie. Jeżeli ten apel przebrzmi bez echa, wówczas żaden Europejczyk nie uwierzy w szczerłość słów Anglii.

Szwecja a Rosja.

Kopenhaga. (BK.) Wszystkie pisma ogłaszają półurzędowe komunikaty, według których pogłoski o zaostrzeniu stosunków między Szwecją a Rosją i Anglią są jedynie złośliwymi wymysłami.

Samoloty nad Egiptem.

Kairo. (BK.) B. Reutersa donosi: Dwa samoloty nieprzyjacielskie w dniu 8 maja obrzucili bombami Portsaid. Szkody niema. Zranione zostały jedynie 3 osoby cywilne.

tudzież atrybucje jego poszczególnych organów.

Miasto stołeczne Warszawa posiada prawa korporacyjne i prawo samorządu pod nadzorem państwa.

§ 6 ustawy określa zakres spraw miejskich, do których należy także całe szkolnictwo, o ile sobie nie zastrzegła tegoż władza państwowa.

Magistrat składa się z prezydenta miasta, jako przewodniczącego, dwóch burmistrzów, jako zastępców, oraz 12 rajców, piastujących urząd honorowy. Dalej należą do magistratu: naczelnik milicji, kamerarz (skarbnik), syndyk (radca prawny) miasta, kierownik wydziału budowlanego, kierownik wydziału sanitarnego i kierownik wydziału szkolnego. (§ 17).

Prezydenta mianuje generał-gubernator, obudwu burmistrzów—szef administracji. Rajców wybiera na 3 lata Rada Miejska a zatwierdza rada nadzorcza. Pensje dla prezydenta, burmistrzów i urzędników magistratskich ustanawia rada nadzorcza wraz z magistratem.

Rada miejska składa się z 90 członków, których obiera obywatelstwo na trzy lata. Przewodniczącego radnych miasta mianuje szef administracji przy generał-gubernatorstwie w Warszawie z liczby radnych miasta. (§ 19).

Językiem urzędowym w administracji miejskiej jest język polski. W korespondencji z władzami niemieckimi dołączyć zawsze należy uwierzytelnione niemieckie tłumaczenie. (§ 20).

Prezydent miasta mianuje wszystkich urzędników.

Szefowi administracji przysługuje prawo rozwiązania rady miejskiej, a wówczas nowe wybory winny się odbyć w ciągu 3 miesięcy.

Prezydent ma prawo zmusić obywateli do wykonania swych zarządzeń pod karą 1000 m. lub 6 tygodni aresztu.

Ponieważ ordynacja miejska weszła w życie w dn. 10 bm, przeto z dniem tym został rozwiązany Komitet obywatelski, a jego dotychczasowe sekcje administracyjne pozostaną nadal jako organa administracji miejskiej aż do zupełnego przeprowadzenia ordynacji miejskiej. (§ 33).

Ogłoszona równocześnie *ordynacja wyborcza* dla rady miejskiej przedstawia się w streszczeniu następująco: Czynne prawo wyborcze wymaga następujących warunków: przynależność państwowa do Królestwa polskiego, 25 lat życia, płęć męska, 2-letnie zamieszkanie, ważny paszport. Bierne prawo wyborcze wymaga nadto: 30 lat życia, nieskazitelności obywatelskiej, znajomości języka polskiego w słowie i piśmie - nie jest ono jednak zależne od przynależności do danego okręgu wyborczego.

Wyborcy dzielą się na 6 kurji, z których każda wybiera 15 radnych:

1) do pierwszej kurji należą właściciele domów i gruntów (w tej kurji mogą także głosować kobiety, lecz przez pełnomocników;

2) do drugiej kurji należą więksi przedsiębiorcy handlowi i przemysłowi;

3) do trzeciej kurji, należą zawody uczonych z tem nadmienieniem, że wybierają:

1) duchowni kościoła katolickiego 1 radnego miasta;

2) prawnicy 3 radnych miasta;

3) przedstawiciele zawodu nauczycielskiego 3 radnych miasta;

4) zawód lekarski 3 radnych miasta;

5) technicy z wykształceniem szkół wyższych 3 radnych miasta;

6) inteligencja nie wymieniona pod 1—5 2 radnych miasta.

Z przedstawicieli zawodu nauczycielskiego wybiera grono nauczycieli warszawskiego uniwersytetu 1 radnego miasta, z przedstawicieli techników grono nauczycieli szkoły technicznej w Warszawie 1 radnego miasta;

4) do czwartej kurji należą przedstawiciele małego przemysłu, rzemieślnicy i mniejsi przedsiębiorcy handlowi, bez względu na to, czy płacą podatek patentowy;

5) do piątej kurji należą wyborcy, płacący podatek od mieszkania;

6) do szóstej kurji należą wszyscy wyborcy, którym prawo wyborcze w kurjach 1—5 nie służy.

Wybory odbywają się w oddzielnych kurjach według zasad wyborów proporcjonalnych, z wyjątkiem trzeciej kurji, w której wyborcy poszczególnych oddziałów i grup wybierają swych przedstawicieli większością głosów.

Wszyscy wyborcy mają w swych kurjach równe prawo głosowania.

Uroczystość na polach Raławickich.

W poniedziałek 8 maja, w dzień św. Stanisława, odbyła się na polach Raławickich manifestacyjna uroczystość, której wspomnienie pozostanie na zawsze w pamięci i sercu uczestników. Już od wczesnego ranka wśród wymarzonej pogody spieszyły z różnych stron tłumy ku polom Raławickim.

O godz. 10 przed południem jedno z rozległych wzgórz Raławickich kraśniało całe od strojów ludowych wśród rozstępczonoj pogody. Koło godz. 12 w południe można było liczbę przybyłych podać co najmniej na dziesięć tysięcy osób.

Główna rzesza uczestników zaległa zbocze wzgórza, zwieszona ku szerokiemu wązowowi, w którym ustawiony był ołtarz polowy i trybuna. Przed ołtarzem ustawiły się delegacje, korporacje i deputacje, przeważnie z sztandarami narodowymi. Sztandarów było kilkadziesiąt. Po dwu stronach stanęły dwie kapele. Obok ołtarza pomieścił się chór włościański. Poza korporacjami stanęła w ordynku przepyszna banderja w jakie sto koni, na których siedziała dziarska młodzież w prześlicznych strojach krakowskich.

Zaraz po godz. 12 p. dr. Nawroczyński wstąpił na trybunę i podziękował imieniem Komitetu urządzającego zebranym za tak liczne uczestnictwo. Poczem z tegoż miejsca Kapucyn O. Lenczowski, kapelan Legionów, objaśnił w krótkich słowach znaczenie dnia i uroczystości.

Rozpoczęła się msza święta polowa, odprawiana przez O. Lenczowskiego. Podczas mszy śpiewano „Boże coś Polskę“. Muzyka wtórowała.

Po nabożeństwie odbył się szereg przemówień. Przemawiali kolejno: jako delegat N. K. N. ks. Andrzej Lubomir-

ski; d-r M. Wyrostek, kapit. Legion. Polsk.; red. „Gaz. Pol.“ d-r M. Janik; w imieniu chłopów miejscowych St. Manterys, wreszcie of. Leg. Polsk. Ulrich.

Wszystkich mówców gorąco oklaskiwano. Gdy ta część programu została wypełniona, zebranie skierowało się na wzgórze, na którym poświęcony został krzyż pamiątkowy, przemawiał prez. Komitetu p. hr. Mieroszewski.

Po godz. 4 popoł. rozpoczęło się pod gołym niebem przedstawienie „Kościuszki pod Raławicami“.

Zakończenie roku w szkole polskiej.

Jeżowa Wola w maju.

8-go maja szkoła prywatna ludowa w Jeżowej Woli utrzymywana przez P-stwa Brześcińskich uroczystym popisem zakończyła rok szkolny. Wobec przedstawicieli Komisji Szkolnej ziemi Radomskiej, licznie zgromadzonych włościan, grona osób przyjezdnych z Radomia, uczniowie i uczennice w czystym języku polskim dali poznać rezultat rocznej pracy i odwzorzyli atmosferę życia szkoły. Na 166 dni, szkolnych przy okazałej liczbie dziatwy, wynik wysoce zadowolający. Wyróżniających się wielu; kilkanaście książek—nagród od Komisji Szkolnej za sumienną pracę, pilność i postępy.

Zresztą cała szkoła sprawna, pilna i na właściwym stopniu rozwoju. Do zaznaczenia zdolność myślenia wśród dzieci, przebliski w oczach rozwijającej się inteligencji, śmiałość i pewność odpowiedzi, rodzinny stosunek wychowawców i uczniów a co najważniejsze—rozłudzone poczucie polskości.

Zakończenie roku w szkole polskiej.

Szerokim gościńcem wsi Jeżowa Wola spieszą do szkoły odświętnie ubrane dzieci. Wśród zieleni ogrodu, na pagórku, budynek duży, murowany z napisem przy wejściu „Ludowa szkoła prywatna“. Tuż obok poprzez gałęzie drzew białą się ściana dworu, który tę szkołę w roku 1910 wznosił i utrzymuje dotąd. „Nasi państwo“, jak mówią wieśniacy tej wsi, całą duszą oddani szkole a już pani więcej w szkole, jak we dworze“. Pokoje szkoły, obszerne. Okna wschodnie i południowe zalewają światłem ściany, na których w zieleni Kościuszko, Mickiewicz i Poniatowski.

Obok isby szkolnej łazienka z wanną i prysznicami. Wokoło budynku plac do gimnastyki, kwietniki, ogród.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“—wita zgromadzonych przybyły na popis zwierzebnik szkolny. „Na wieki wieków—witamy!“ Śmiało, radośnie odpowiadają dzieci.

Zgromadziliśmy się tutaj, mówi twórca szkoły, by Wam Rodzice przedstawić całoroczny nasz dorobek szkolny—pracę dzieci Waszych i naszą“. Pani Dziedziska i Nauczycielka obejmują kierownictwo popisem. Po przez śpiew, deklamacje płynnie opowieść gromadna o przeszłości naszej. Ze swadą, swobodą, czystym językiem polskim prześcigają się dzieci w opowieściach barwnych o Jadwidze Królowej, o Chrobrym, Jagielle i Czarnieckim. W oczach przygodnych słuchaczy tży, twarze matek wieśniaczek rozradowane, czoła ojców poważne, skupione.

A oto i skrzęte, trudne wypracowania rachunków, opisy ziemi ojczystej, wiadomości z przyrody kraju rodzinnego, kajety z piśmem poprawnym, wyraźnym.

Ocena postępów, cenzury, nagrody, przemówienie przedstawiciela społecznej władzy szkolnej odczute, rozumiane, wysłuchane z zaufaniem.

Zakończenie: „Boże coś Polskę“. Głosami dzieci nie błagalna prośba, a pełna wiary zapowiedź, że tak wychowywanym raczy wrócić Ojczyznę, wolność.

Nakarmiona dziatwa rozprasza się gwarnie do domów.

Wspomnieniami z niedawnej przeszłości dzieli się jeden z uczestników popisu z grupą osób opuszczających izbę szkolną. Parę lat temu do jednej ze szkół ludowych na popis zjeżdża naczelnik dyrekcji. W przeddzień aktu uroczystego szkoła, nauczyciel, dzieci pełni popłochu. Jeneralna próba—powtarzanie, rozdawnictwo ról rankiem; rozstawione placówki dają znać „jedzie, jedzie“ śmiertelna cisza zaległa w dusznej izbie — portrety carów, ikona — zda się jeszcze groźniej patrzą na zatrzwożonych. Suchy, surowy głos naczelnika „zdarowo rebjata“ — „zdrowia żelajem“. Rozpoczął się popis odśpiewaniem „Koli sławien“, później czytanie rozbiory, „szczetanje“ „stichi“. Zakończenie — „Boże cara chrani“.

Gdyby takich dworów było więcej, mógł na zakończenie roku szkolnego w Jeżowej Woli ks. kanonik Rokoszny, przedstawiciel Komisji Szkolnej, lepiej by się u nas działało. Tak, nie tacy słabi i bezwładni bylibyśmy dzisiaj, lud wiejski dawno już zamieniłby utajoną siłę na moc żywą.

Z obchodów majowych w ziemi Radomskiej

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“).

Sandomierz.

W długim szeregu miast polskich uroczyste świętujących rocznicę majową stanął i stary gród Leszkowy—Sandomierz. Sandomierskie koło Ligi Kobiet utworzyło Komitet Obchodowy, do którego weszli pp. i pp. Marja Bielińska z Bidzin; Lucyna Grot Chobrzyńska z Sandomierza; Helena Kamocka z Mąkoszyna; Marja Popławska z Sandomierza; Bronisława Strużyńska z Głazowa; Witold Kamocki z Mąkoszyna i Jan Lopuszański z Sandomierza.

W dniu 3-im maja miasto przybrało wyjątkowo świąteczny.

Rano o g. 9-iej w Katedrze sandomierskiej J. E. ks. biskup M. Ryz odprawił uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W czasie nabożeństwa chór kościelny i zebrani wierni śpiewali Hymn narodowy.

W niedzielę 7 maja o g. 1 w południe p. Głiszczyński legjonista wygłosił w sali miejscowego teatru bezpłatny odczyt popularny o Konstytucji 3 maja. Wieczorem o g. 8-iej wieczorem w sali męskiej Szkoły Filologicznej odbył się uroczysty wieczór pamiątkowy z udziałem pani Wieniawa-Długoszowskiej znanej polskiej śpiewaczki. Słowo wstępne wygłosił p. Witold Kamocki, resztę programu wypełniła piękna deklamacja p-ny Halszki Kamockiej

i produkuje Orkiestry uczniów szkoły realnej w Tarnobrzegu. Przez te dwa dni uroczyste sprzedawane były przy stolikach znaczki i bogata w treść Jednodniówka, wydana starannie, przez Ligę Kobiet pod redakcją p. Witolda Kamockiego.

Ofiarność mieszkańców przeszła oczekiwania, okazały fundusz zebrany w czasie święta majowego przeznaczono na fundusz zakładowy mającego się utworzyć liceum żeńskiego w Sandomierzu *Widz.*

Szydłowiec.

Szydłowiec święcił dzień 3-go maja w tym roku bardzo uroczysto. Od samego rana dnia tego miasto przybrało charakter świąteczny. Na każdym domu, nie wyłączając domów izraelitów, powiewały chorągwie narodowe a w oknach widniały znane nam orzełki z napisem: 3-ci maj 1791—1916 r. sklepy wszystkie były zamknięte.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w miejscowym kościele, na które przybyli licznie tak miejscowi obywatele jako też tłum wieśniaków. W czasie nabożeństwa wygłosił nader patriotyczne kazanie proboszcz tutejszej parafii ks. Paweł Posłuszyński, który gorącymi słowami mówił o miłości Ojczyzny i potrzebie święcenia rocznic historycznych, a zwłaszcza takich faktów, które odrodziły duszę narodu. „Do tych ostatnich, mówił ks. proboszcz dalej, zaliczyć należy i konstytucję trzeciego maja, której święcimy dziś 125 rocznicę“. Po kazaniu nastąpiła ceremonia poświęcenia sztandaru narodowego, a następnie uformowano szereg pochodowy i ruszono przez miasto do zamku. Na przedzie szła dziatwa szkolna w narodowych kostjumach, następnie postępowała straż ogniowa, milicja, później orkiestra strażnicy ogniowej, księża miejscowi, przedstawiciele Komitetów Obywatelskich miasta i gminy Szydłowiec, przedstawiciele obywateli miasta Szydłowca i ludu wiejskiego wreszcie postępował tłum publiczności. W pochodzie wzięło udział z górą sześć tysięcy ludzi; to też mury zamku, który posiada ogromny dziedziniec, nie były w stanie pomieścić tylu osób i dlatego pierwotny plan został zmieniony i pochód ruszył dalej za miasto, gdzie pod gołym niebem wygłosili przemowy: ks. proboszcz Paweł Posłuszyński, d-r Stanisław Wisznicki, p. Tadeusz Mierzanowski i p. Ignacy Zieliński. Wreszcie znowu sformowano pochód, który ruszył przez miasto w powrotnej drodze ku kościołowi.

Takiej uroczystości Szydłowiec z dawien dawna nie pamiętał! Z przykrością tylko trzeba zaznaczyć, że jedna „Lutnia“—(jedyne Tow. Śpiewackie w Szydłowcu) — nie wzięła udziału jako taka w obchodzie. *Kruk.*

Staszów.

W dniu 3 maja o godzinie 10 rano w kościele parafialnym miejscowy proboszcz ks. Siek odprawił solenną wotywę, przed rozpoczęciem której wygłosił krótką, lecz piękną mowę, streszczając historię konstytucji 3 maja. Podczas msz. św. miejscowy chór śpiewał „Boże coś Polskę“. Z rozporządzenia burmistrza m. Staszowa na czas nabożeństwa wszystkie sklepy były zamknięte.

Lekcje w szkołach przerwano, a dziatwa szkolna wraz z nauczycielami i nauczycielkami podążyła do świątyni, prze-

pełnionej narodem polskim, narodem który, zanosząc modły do pana zastępów miał na ustach, od powietrza, głodu, ognia i wojny i powrotu krzewicieli kultury azjatyckiej obroń nas Panie“. *Ł.*

TELEGRAMY

Komedja serbsko-rosyjska.

Kopenhaga. (BK.) Pisma donoszą, iż serbski prezydent ministrów Pasioz wyraził zupełne zadowolenie z zapewnien, jakie otrzymał od najwyższych kierowników rosyjskiej polityki zagranicznej Rosji. Życzenia i nadzieje narodu serbskiego na zjednoczenie wszystkich krajów serbskich pod panowaniem dynastji Karageorgewiczów uznawane są tak w kołach najwyższych, jak i w kołach politycznych.

Niemcy storpedowały „Sussex“.

Berlin. (BK.) B. Wolffa dowiaduje się ze strony miarodajnej, że po wyniku śledztwa w sprawie zatopienia okrętu „Sussex“ nie może ulegać wątpliwości, że zatopiony przez niemiecką łódź podwodną w dniu 23 marca rzekomy okręt wojenny jest rzeczywiście identyczny z okrętem „Sussex“. Rząd niemiecki zawiadomił o tem rząd Stanów Zjednoczonych, który odpowiedział, że wysnuje z tego wnioski w myśl noty z dnia 4 maja.

Straty angielskie w Irlandji.

London. (BK.) Asquith oświadczył w Izbie niższej, że straty armji i policji morskiej w Irlandji wynoszą 124 zabitych, 388 rannych i 9 zaginionych.

Porwane burzą balony francuskie.

Rotterdam. (BK.) Parowiec szwedzki „Adria“, który tu przybył ostatniej nocy, wyłowił na otwartym morzu francuski wojskowy balon obserwacyjny. Łódka balonu była pusta.

Legjony.

Imieniny pułk. Zielińskiego. Donoszą nam z Kozienc: Dzień 2 maja był dla oddziałów Legjonów Polskich w Koziencach dniem świątecznym. Obchodzono imieniny powszechnie przez legjonistów kochanego pułkownika obecnie komendanta Grupy Legjonów Polskich, Zygmunta Zielińskiego. Już o godz. 5-iej rano urządzono owację przed mieszkaniem pułkownika następnie odbyły się uroczyste raporty poranne i ówczesne. O godz. 12-iej w kancelarji Komendy Grupy zebrali się wszyscy oficerowie L. P., stacjonujący w Koziencach, by, korzystając z dnia imieniny, złożić hold zasługom żołnierza i obywatela gorąco kochającego swą ojczyznę i poświęcającego dla niej swe życie, wstawionego kampanją karpacką, swoją „żelazną brygadą“. Nie też dziwnego, że kiedy danem było pułkownikowi stanąć na czele oddziałów legjonowych, odrazu wytworzyła się harmonja, odrazu legjonista wyczuł duszę komendanta, płacąc za serce sercem i bezwzględnie z zaufaniem. Niejednemu też wzruszenie wyciskało łzy, gdy w imieniu wszystkich ehor. Siemaszko, znakomity artysta teatru krakowskiego, składał mu życzenia. Wspólnym posiłkiem, toastem na cześć kochanego pułkownika, wszystkich brygad Legjonów i N. K. N. zakończyła się uroczystość.

Dr. med. Mieczysław Rajs

ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych od 2—4-ej po południu. Róg Marjackiej i Wysokiej. 141-1

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: piątek 12 maj † Pan-kracego M. śl.: Wszemita.

Wschód słońca g. 4. m. 13; zachód godz. 7 m. 41.

Wspominki historyczne: 1887. Śmierć Marjana Langiewiczza.

— **Ze szpitala św. Kazimierza.** Onegdaj o 10 godzinie rano w przesłaniu umajonej kapłacy szpitala św. Kazimierza — odprawił wotywę ks. Jan Szpotowicz za duszę ś. p. Franciszka Kosickiego starszego doktora, zmarłego 10 maja 1915 roku.

W czasie mszy siostry miłosierdzia pieśniami podnosiły powagę nabożeństwa.

— **Bursa im. Jana Kochanowskiego.** Dnia 10 maja odbyło się zebranie prawomocne członków przyszłej Bursy, na którym dopełniono wyboru Zarządu. Powołani do Zarządu: pp. Targowska Wanda, Lipska Marja, Pruszkowska Helena, oraz pp.: Dobrzański Józef, Grobicki Aleksy i Wickenhagen Karol. **Na zastępców:** pp. Rauszerowa Julja, Fuldowa Helena, Ojrowski Stanisław. **Do komisji rewizyjnej:** pp. Przyjatkowska Zofja, Kuźnicki, Woszczyński Zdzisław.

Bursa otwartą będzie z początkiem przyszłego roku szkolnego, początkowo na 25 pensjonarzy. Wytrwałość, z jaką zabiegał tymczasowy Zarząd w celu urzeczywistnienia tak niezmiernie pożytecznego zamierzenia, jakim będzie Bursa im. Jana Kochanowskiego, doprowadziła do realnego rezultatu, którym jest zebranie już pewnego funduszu na zapoczątkowanie pracy, oraz wybór Zarządu. W mieście naszym, jakkolwiek zwykle bardzo ofiarnem, dają się słyszeć uwagi, że wobec trudnych warunków, z jakimi walczą instytucje dobroczynne i obywatelskie, powstawanie nowych zakładów na składkach społeczeństwa gruntujących swój byt, jest nie na czasie. Sądzymy, że mylą się wielce ci, którzy zaaspokoje nie chwilowych potrzeb choćby naj-

niezbędniejszych uważają za główny i jedyny obowiązek społeczny. — Prace zaczynać winniśmy na wszystkich polach, wśród których dziedziną wychowania nowego pokolenia jest najważniejszą. Bursa zresztą, obliczona jest w ten sposób, że tylko pewną sumę dopłacać będzie trzeba do opłat wnoszonych przez wychowawców — zaś suma ta rozłożona na całą ziemię radomską, gdyż jest rzeczą pewną, że w utrzymaniu tak pożytecznej placówki wezmą udział mieszkańcy gubernji z różnych jej punktów, nie zaważy zupełnie na interesach istniejących już instytucji i nie zmniejszy ich dochodów.

Wszelkich informacji w sprawie bursy oraz zapisywanie się i opłatę członkowską, przyjmuje codziennie p. Marja Lipska, Skaryszewska 7, od godz. 11 rano do 1 w południe.

— **Polowe przesyłki środków spożywczych.** Rozporządzenia z 30 listopada 1914 i 29 marca 1915 dotyczące przesyłek poczty polowej, zostały obecnie zmienione rozporządzeniem ministerjalnym z 2 kwietnia 1916. — Wedle nowego rozporządzenia wolno przysyłać pocztą polową pakiety, zawierające: środki spożywcze, nie podlegające zniszczeniu, jak kawę (w ziarniach lub w proszku), cukier i wyroby z cukru, czekoladę, keksy, herbatę, suchary wszelkie konserwy w zalutowanych puszkach blaszanych oraz miód w blaszanych tubach i hermetycznych puszkach.

— **Kredytowanie należności przewozowych na kolejach w Królestwie.** „Wiad. Gos.“ donoszą: Zarząd kolei w zajętej przez Austrię części Królestwa (K. u. k. Heeresbahn) zaprowadził w swym obrębie kredytowanie należności przewozowych w podobny sposób, jak to ma miejsce na kolejach austriackich.

— **Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego Tyfus plamisty:** Długa 12-b, Mała 2, Nowy Świat —razem 3 przyp. **Tyfus brzusznny:** Szewcka 15—1 przyp. **Szarlatyna:** Górna 12—1 przyp.

Z K R A J U.

> **Zjazd rolników z okupacji austriackiej.** Z Lublina donoszą że 11-go maja o godz. 5 popoł. odbyło się tam ze-

branie członków Towarzystwa Rolniczego Lubelskiego łącznie ze zjazdem przedstawicieli wszystkich Towarzystw i Syndykatu Rolniczego z całej części Królestwa okupowanej przez armie austriacko-węgierskie.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono książeczkę w kładową Tow. „Wzajemna Pomoc“ w Radomiu, wydana za № 614. 148—1

Królewska węgierska Loteria Klasowa

110 losów 55,000 wygranych,

Ewentualna główna wygrana

JEDEN MILJON KORON

Inne wygrane:

600,000 kr., 400,000, 200,000, 100,000 itd.

Ogólna suma wygranych wynosi:

14,459,000 koron

Ciągnienie I klasy 24 Maja r. b.

Cały los 12 koron

1/2 losu 6 koron

1/4 losu 3 korony

Zamówienia należy skutecznie przez przesłanie należności za los do:

Głównego kantoru loterii klasowej

Karol Fekete

Budapeszt V Rudolf — rakpart 8.

Poszukiwani agenci. 116—4

Królewsko - Węgierska Loteria klasowa

Loteria dająca najwięcej szans wygrania! 110.000 losów — 55.000 wygranych w ogólnej sumie

14 milionów 459.000 Koron

Każdy drugi los wygrywa Największa wygrana ewentualnie

JEDEN MILJON KORON

Następne wygrane po 600.000, 400.000, 200.000, 100.000, 90.000 80.000 K. i t. d.

Ciągnienie I klasy: 24 i 25 maja 1916 Ceny cały połowa ćwiartka ósemka losów: 12 K. 6 K. 3 K. 150 K.

Zamówienia przy równoczesnem nadesłaniu należności przekazem pocztowym wysyłać należy pod adresem:

Dom Bankowy Gaedicke A. G. Budapeszt, IV Kossuth Lajos ut. № 11.

143—3